

quo modo scholae paroeciales dissitae sint, opus est studio de actis visitationum specialissimo, quo plurimae difficultates ex variis interpretationibus ortae enucleentur, praesertim vero modus explanandarum notitiarum, in quibus de his scholis nulla fit mentio, proponatur et accipiatur.

Hoc in commentario viae solummodo ostenduntur, quibus investigationes procedere possint, si supponatur 1° nulla fuerit schola, si nulla in actis legatur mentio, 2° nulla sit mentio, si visitatio accuratissime non sit peracta. Si primum supponatur, territorium investigationis aliud nobis appareat; si alterum, scholas paroeciales summo numero saeculo XVIII ineunte fuisse eluceat, quod quidem optimis operibus scientificis assensum sit. Ex primo et altero apparet, annis 1737—1744, pro quibus maximae notitiarum sunt lacunae, exceptis, numerum paroeciarum scholam habentium minorem 60% esse non potuisse. Quae conclusiones ex primo et altero deductae opponuntur opinionibus a T. Wierzbowski prolatis, si de annis quibus Commissio Educationis Nationalis (a. 1773) operam navare coepit agitur ac demde a scriptoribus historiam instructionis perscrutantibus iterum allatis, qui illum temere sunt secuti.

---

KS. FRANCISZEK STOPNIAK

## MATERIAŁY DO KULTU MATKI BOSKIEJ KĘBELSKIEJ

### WSTĘP

Kębło, wieś w parafii Wąwolnica w dekanacie puławskim diecezji lubelskiej, od średniowiecza do czasów obecnych szczył się posiadaniem sanktuarium Matki Boskiej. Kult Matki Boskiej niemal od początku chrystianizacji Polski odgrywa znaczną rolę w życiu religijnym wiernych. Podobnie zresztą jak w kulcie wielu świętych mierzane są często początki i przebieg rozwoju jego form i natężenia.

W niniejszym artykule informacyjnym chodzi o zestawienie materiałów historycznych do kaplicy w Kębłach, która do r. 1700 była miejscem przechowywania cudownej figury Matki Boskiej, a także o zwrócenie uwagi na dane o kulcie, który od r. 1700 stał się głównym celem powołanego do życia arcybractwa różańcowego. Częściowa przynajmniej analiza dokumentacji pozostawionej przez arcybractwo wskazuje ubocznie na formy życia religijnego okolicy.

Sanktuarium tutejsze nie posiada opracowania, jakkolwiek modlitwy do Matki Boskiej Kębelskiej spotykamy w modlitewnikach. W książce pt. *Nabożeństwo różańcowe* (Warszawa 1908) na s. 172—174 znajdują się 2 modlitwy związane z Kębłem, jedyne zresztą dotyczące cudownych miejsc w tym druku, liczącym 256 str. Poza wzmiankami o kulcie w Kębłę, które będą cytowane w niniejszej rozprawce, w archiwum parafialnym w Wąwolnicy zachowały się 2 prace dotyczące omawianego tematu. Maszynopis bliżej nieznanego Chróścielewskiego pt. *Wąwolnica — miasto Matki Boskiej*, wykonany jako próba monografii prawdopodobnie około r. 1937, oraz anonimowy rękopis (pn. *Historia Matki Boskiej Kębelskiej*, zapewne nieco starszy od poprzedniego. Oba są raczej wyrazem życzeń autorów, nie dysponują natomiast podstawą źródłową.

Kilka szczegółów podał w r. 1737 benedyktyn Jacek Jabłoński w swej pracy o benedyktynach polskich; znaczenie tej książki będzie omówione poniżej.

Materiał źródłowy zgromadzony został w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKK), w Archiwum Kurii Diecezjalnej Lubelskiej (AKL) i Archiwum Parafii Wąwolnica. To ostatnie zawiera głównie materiały do nowszych czasów. Do najważniejszych tu pozycji należy *Księga wpisowa arcybractwa*, zawierająca 23208 wciągniętych do niego na przestrzeni lat 1700—1969 osób, *Kronika parafii* prowadzona przez Bogdana Dudka, wikariusza w Wąwolnicy w latach 1961—1970. Kronika jest właściwie monografią. Jedyne ostatnie lata zawierają relację bezpośredniego świadka kultu. Autor zebrał jednak także zeznania ustne od miejscowej ludności, wykorzystał wiele akt; spośród 341 zapisanych stron, przynajmniej 17 odnosi się do Matki Boskiej Kębelskiej. Archiwum posiada także *Złotą księgę łask Matki Boskiej Kębelskiej w Wąwolnicy*. Zawiera ona 10 oświadczeń spisanych i przesłanych do parafii podczas II wojny światowej, potwierdzających przekonanie autorów o ingerencji Matki Boskiej w sprawę ludzkiego życia.

Dokumentacja do dalszej przeszłości zawarta jest w protokołach wizytacyjnych biskupów krakowskich z lat 1603—1803. Z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie odpowiedni materiał zawierają wizytacje z r. 1678 (nr 10 k. 58—61), z r. 1721 (nr 20 s. 434—445) i z r. 1748 (nr 43 k. 70v—78v). W Archiwum Kurii Lubelskiej istnieje 6 ksiąg wizytacyjnych: protokół z r. 1603 (nr 96 s. 580—594), z r. 1650 (nr 97 k. 83v—86), z r. 1678 (nr 100 k. 147—150), z r. 1782 (nr 105 s. 996—1020), z r. 1675 (nr 99 k. 46v—49v) i z r. 1803 (nr 190 s. 137—182).

Dane zawarte w tych rękopisach stanowią główną podstawę źródłową do ustalenia faktów związanych z kaplicą. O ludności rozszerzającej ten kult w zasadzie dostarcza wiadomości wspomniana wyżej *Księga wpisów*, a ściślej 2 tomy, gdyż zapisy z lat 1927—1969 mieszczą się w *Księdze bractwa różańca św. parafii Wąwolnica*. Księga ta jest kontynuacją pierwszej, rozpoczętej w r. 1700 i doprowadzonej do 1926.

Opracowanie niniejsze obejmuje dwie części. W pierwszej omówione są początki kultu, budowa kaplicy i jej profanacja, stan kaplicy w II połowie XVII w. i relacje o figurze Matki Boskiej po przeniesieniu jej do kościoła parafialnego w r. 1700. W drugiej przedstawiono kult w świetle protokołów wizytacyjnych, relacje Jabłońskiego o komisji biskupiej z r. 1654, erekcję arcybractwa różańcowego i statystykę z działalności bractwa.

## I. KAPLICA I FIGURA MATKI BOSKIEJ

## 1. RELACJE O POCZĄTKACH KULTU MATKI BOSKIEJ KĘBELSKIEJ

O. J. Jabłoński w swej pracy *Drzewo żywota z raju...* wydanej w Krakowie w r. 1737, będącej historią benedyktynów polskich, w księdze III-ej przedstawił napad Tatarów na konwent świętokrzyski za czasów Bolesława Wstydlivego († 1279). Tatarzy zrabowali klasztor, oblegli miejscowość Dębno i tam wódz ich pojmał dziedziczkę Adelajdę herbu Habdanek. Kiedy chan tatarski nie był w stanie zniszczyć zrabowanego drzewa krzyża św. ogniem i wodą, za radą owej Adelajdy odesłano je do klasztoru<sup>1</sup>.

Analogiczny opis wyprawy tatarskiej związany jest z Wąwolnicą. Anonimowy autor podaje, że w początkach września 1278 r. Tatarzy pod wodzą Tamwibeka uderzyli na Wąwolnicę i Głusk Opolski. Oddział pod Wąwolnicą wśród swych łupów miał figurę Matki Boskiej, którą łupieżcy postawili na głazie pod lasem łączą ją ma oczach Polaków. Po klęsce tatarskiej „statua Matki Boskiej nazad na kamieniu, jako pierwszym miejscu, stanęła”<sup>2</sup>. Prawdopodobnie opis ten jest echem podanego przez Jabłońskiego napadu Tatarów na Św. Krzyż. W obu przypadkach chodzi o kościoły benedyktyńskie, o ten sam okres czasu. Tatarzy atakują 2 miejscowości. Wzmianka, że napad odbył się w początkach września ma sugerować, iż chodzi o uroczystość Matki Boskiej. Istotnie 8 IX jest dniem odpustu w Wąwolnicy, ale parafia nie istniała jeszcze w r. 1278. Pierwsza wzmianka o niej datuje się z r. 1325<sup>3</sup>.

Ślady kultu maryjnego w Wąwolnicy są dość odległe. 19 VI 1472 erygowano tu bractwo literatów pod wezwaniem Matki Boskiej<sup>4</sup>; bractwo zakończyło swą działalność w r. 1613<sup>5</sup>. Od tego natomiast czasu występuje stale kult Matki Boskiej Kębelskiej. Wprawdzie kapucyn Wacław z Sulgostowa (Nowakowski) w swej pracy o sanktuariach maryjnych podaje, że w kościele wąwolnickim znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej pochodzący z dawnego kościoła św. Marii Magdaleny<sup>6</sup>, ale zaprzecza temu protokół wizytacji 1721 r., który stwierdza, iż wśród 18 obrazów tego kościoła nie ma żadnego obrazu cudownego<sup>7</sup>. Pozostaje więc tylko kult w Kęble.

Nazwa Kembel, Kębło, Kembło występuje w protokołach wizytacyjnych biskupów krakowskich. Spotykamy tu również wzmianki o kulcie. Interesujący jest czas powstania kultu. O. Jabłoński pisze: „To jednak probostwo podczas nieszczęśli-

<sup>1</sup> J. Jabłoński: *Drzewo żywota z raju* naprzód na Górze Jeruzolimskiej Kalwaryi złośliwą ręką, potem na Górze Łysej przez ręce świętego Emeryka królowica węgierskiego roku Pańskiego tysięcznego szóstego przesadzone, nieustannemi cudami i łaskami kwitnące, w wszelkich przypadkach ludzkich zdrowy owoc pociech i ratunku rodzące; pod strażą zakonników ojca s. Benedykta Kongregacji Polskiej Benedyktyńskiej zostające, teraz nowo opisane. Kraków 1737 s. 49—53.

<sup>2</sup> Historia Matki Boskiej Kębelskiej w kościele wąwolnickim, rękopis wklejony do książeczki pt. *Nabożeństwo różańcowe*. Warszawa 1908. (Druk ten udostępnił autorowi ks. J. Gorajek, od r. 1952 proboszcz parafii Wąwolnica).

<sup>3</sup> P. Szafran: *Rozwój średnowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*. Lublin 1958 s. 170—171.

<sup>4</sup> AKL nr 105 k. 1009.

<sup>5</sup> AKL nr 190 s. 146.

<sup>6</sup> O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne. T. 2. Kraków 1902 s. 714.

<sup>7</sup> AKK nr 20 s. 435.

wej, krzewiącej się w Polsce lutery przez starostów, tą herezją zarażonych, zubożałe wielce zostało"<sup>8</sup>. Wspomniane herezje dotyczą połowy XVI w.<sup>9</sup>. Wydaje się jednak, że okres reformacji nie wprowadził większych zmian w Wąwolnicy. Wśród 17 parafii archidiaconatu lubelskiego, pozbawionych uposażenia w połowie XVI w., nie znajdujemy Wąwolnicy<sup>10</sup>. Wizytator z r. 1565 pochwalił nawet pracę miejscowego duchowieństwa<sup>11</sup>, co można także interpretować jako oznakę normalnego stanu.

Protokół wizytacji z 1603 r. zawiera wzmiankę, że w Kębłę jest kaplica, której ściany zbudował wojewoda krakowski Mikołaj Firlej<sup>12</sup>. Firlej został wojewodą krakowskim w r. 1589<sup>13</sup>. Budowę więc kaplicy należy odnieść do lat 1589—1603. Statua Matki Boskiej jest wcześniejsza. Wiek jej mogą bliżej określić badania przy pomocy metod, jakimi dysponuje historia sztuki.

## 2. BUDOWA KAPLICY I JEJ PROFANACJA W OKRESIE WOJEN SZWEDZKICH

Relacja z r. 1603 podaje, że „w miejscu zwanym Kembel, niedaleko na zachód od miasta, jest zbudowana w lasku kaplica ——. Ma nowe ściany zbudowane kosztem wojewody krakowskiego Mikołaja Firleja. Kaplica ma piękny sufit, dwa okna na wschód, dwa na południe, kamienną podłogę, dwa drewniane ołtarze ——. W kaplicy jest obraz rzeźbony Najświętszej Dziewicy"<sup>14</sup>. Następną informację o kaplicy znajdujemy w protokole wizytacyjnym z 11 X 1650: „Kaplica w Kębło, na przeciw domu starosty wąwolnickiego, nowa, solidnie z drzewa zbudowana, przez Tomasza Oborskiego —— konsekrowana"<sup>15</sup>. Konsekracja biskupa Oborskiego z r. 1638 dotyczy prawdopodobnie kaplicy zbudowanej przez Firleja. Relację z r. 1603 o nowych ścianach należy chyba rozumieć jako fakt wybudowania kaplicy<sup>16</sup>. Wynikałoby z tego, że w pierwszej połowie XVII w. istniała w Kębłę drewniana kaplica z figurą Matki Boskiej, którą lud otaczał kultem. Przekaz z 1650 r. mówi wyraźnie, że jeden z ołtarzy w kaplicy, „położony na prawo od całego ludu, w dniach uroczystych świąt Matki Boskiej jest najpobożniej czczony ——; dochodzi do najbardziej licznego zgromadzenia ludu"<sup>17</sup>. Chronologicznie można łączyć genezę kultu maryjnego w Kębłę z ruchem reformacyjnym, a właściwie z kontrreformacją. Ważną rolę odegrał w tym Mikołaj Firlej, b. wyznawca kalwinizmu<sup>18</sup>, później główny inicjator odnowy religijnej w Lubelskiem.

Wojny szwedzkie i okazywana przez protestantów pogarda dla kultu maryjnego wzmożyły ten kult również w Wąwolnicy. Sugestią do takiego wniosku byłby przekaz akt wizytacji z 6 II 1675 donoszący: „W Kębłę jest kaplica pod tytułem Zwiastowania Najświętszej Dziewicy z drzewa zbudowana ——. Ponieważ jednak ołtarze uległy profanacji, dlatego ołtarz wielki obecny nie jest konsekrowany"<sup>19</sup>.

<sup>8</sup> Jabłoński, jw. s. 192.

<sup>9</sup> F. Stopniak: Duchowni w parafiach archidiaconatu lubelskiego w okresie kontrreformacji. *Rocz. hum.* T. 7: 1958 z. 2 s. 255—286.

<sup>10</sup> Tamże s. 261.

<sup>11</sup> Tamże s. 270.

<sup>12</sup> AKL nr 96 s. 593.— Por. L. Zalewski: Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie. Lublin 1949 s. 100.

<sup>13</sup> W. Dworzacek: *Genealogia*. Tablice. Warszawa 1959 tabl. 126.

<sup>14</sup> AKL nr 96 s. 594.

<sup>15</sup> AKL nr 97 k. 83v.

<sup>16</sup> Firlej zbudował także inne kaplice np. w Dąbrowicy. Por. Zalewski, jw. s. 100.

<sup>17</sup> AKL nr 97 k. 83v.

<sup>18</sup> Zalewski, jw. s. 101.

<sup>19</sup> AKL nr 99 k. 47.

Profanację tę wyjaśnia protokół z 12 XII 1678. Zawiera on zdanie, iż kościół w Wąwolnicy „został przez niecną rebelię Kozaków i Węgrów złodziejsko ograbiony, sprofanowany i znieważony tak, że nabożeństwa przy dostawionych ołtarzach są sprawowane”<sup>20</sup>. Relacja ta wyjaśnia, że również wzmianka z 1675 r. odnosi się do Wąwolnicy. Z uwagi jednak na to, że odległość Kębła od Wąwolnicy wynosi tylko około 2 km, a kaplica posiadała wota, można przypuszczać, iż kaplica w Kębłe podzieliła los kościoła parafialnego. Wymieniono jako sprawców prawosławnych Kozaków i kalwińskich Węgrów. Na pewno chodzi o czas wojen szwedzkich, kiedy to również książę siedmiogrodzki Rakoczy, sprzymierzony ze Szwecją, zajął (1657) przy pomocy Kozaków znaczną część ziem polskich. Zapewne jednak profanacja spowodowała wzmoczenie kultu.

### 3. STAN KAPLICY W DRUGIEJ POŁOWIE XVII W. I PRZENIESIENIE FIGURY DO KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W R. 1700

Akta z lat 1650, 1675 i 1678 potwierdzają istnienie kaplicy w Kębłe. W księdze z r. 1678 zachował się dekret reformacyjny dotyczący Kębła. W punkcie 5 jest wzmianka, że ogrodzenie wokół kaplicy należy zbudować z muru, wykonać solidną bramę, wykopać rów celem zabezpieczenia omentarza przed wchodzącym tam bydłem<sup>21</sup>.

W okresie tym notujemy także nowe zjawisko. Zakonnicy (benedyktyni) dążą do przeniesienia figury do kościoła parafialnego w Wąwolnicy, w którym sprawują duszpasterstwo. Na tę decyzję wpłynęła znaczna odległość Kębła od ośrodka parafii i klasztoru oraz trudność dotarcia do kaplicy. Mogła też odegrać rolę obawa przed zniszczeniem figury. Ze znanej dokumentacji wynika, że raczej względy praktyczne. łatwiejszy dostęp do figury zdecydowały o przeniesieniu. Znamy odpowiedź biskupa sufragana i oficjała gen. diecezji krakowskiej Kazimierza Lubieńskiego z 26 XI 1700 na petycję Krystyna Mireckiego, prepozyta wąwolnickiego. „Pismo przez Was wysłane w sprawie statuy Najświętszej Maryi Dziewicy w kaplicy, położonej poza miasteczkiem Wąwolnica, do której zwykł był lud z okolic przybywać i tam wobec Pana Boga się modlić i licznych łask doznawać; wiedząc, że kaplica od prepozytury daleko jest położona, oraz by ułatwić pobożności ludu zgadzamy się na publiczne przeniesienie przez Was tejże statuy i umieszczenie jej w kościele”<sup>22</sup>.

Po przeniesieniu figury stan kaplicy szybko się pogarszał. W r. 1721 zapisano, że w Kębłe jest stara kaplica, przy niej gontem kryta dzwonnica wymagająca reparaacji. Kaplica była jeszcze wewnątrz cała malowana i posiadała ołtarz Zwiastowania NMP „o dawnej budowie”. Drugim był ołtarz św. Józefa, z drewnianą mensą bez portatyli, i trzeci ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP. W dzień Zwiastowania, drugi Wielkanocny i dnia krzyżowe przybywała tu ludność dla uzyskania odpustu<sup>23</sup>. W r. 1748 zapisano: „Kaplica poza miastem w polu, blisko własności Kembłow, drewniana, z kompletnie zniszczonymi ścianami, oknami, sufitem i podłogą, ołtarzami i w ogóle poza jedynym dachem nie zamknięta. Ma ona drzwi w kształcie wieży ognistej, także zniszczone. Omentarz nie posiada ogrodzenia. Wieżyczka ma dach dla urządzenia w niej sygnaturki. Kaplica, której zdobnicтво

<sup>20</sup> AKL nr 100 k. 147: „per nefandam rebellum Cozacuum et Ungarum furentum rabiem prophanata et violata in quibus non nisi suppositis altaribus consecratis divina sacrificia peragunt”.

<sup>21</sup> AKL nr 100 k. 150.

<sup>22</sup> AKK nr 43 k. 71v.

<sup>23</sup> AKK nr 20 s. 444.

zostało zniszczone, jest w stanie groźnym. Nic nie wiadomo o jej poświęceniu i przywilejach, dlatego zabrania się odbywać w niej wszelkich nabożeństw<sup>24</sup>. Dekret reformacyjny z 29 II 1748 zakazywał na przyszłość kultu w kapliczce z racji zniszczenia<sup>25</sup>. Takż dekret z 20 X 1781 poleca: „Kościółek drewniany, spustoszony, pod wsią Kębło stojący, aby był rozebrany, a drzewo na cośkolwiek pożytecznego wykorzystane, rozporządzamy”<sup>26</sup>. Wreszcie biskup Skarszewski w r. 1803 podał tylko wzmiankę, że własność Kębło należy do parafii Wąwolnica<sup>27</sup>.

#### 4. RELACJE O FIGURZE MATKI BOSKIEJ PO PRZENIESIENIU JEJ DO KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO

Jakkolwiek kaplica uległa zniszczeniu, wzmożło się zainteresowanie figurą Matki Boskiej. Opis z r. 1748 podaje: „Po stronie lekcji, przy większym ołtarzu w kaplicy, wykonanym znakomicie z drzewa, farbami i złotem małowanym, z obrazem Matki Boskiej, nakrytym trzema obrusami, do którego prowadzą dwa drewniane stopnie. Na ołtarzu konsekrowany portatyl. Cały portatyl pokrywa obraz łaskawy czyli statua rzeźbiona, w ołtarzu wielkim postawiona, wzięta z kaplicy położonej poza miastem”<sup>28</sup>. W r. 1803 figura znajdowała się w wielkim ołtarzu otoczonym czterema kolumnami. W środku ołtarza znajduje się statua „dwoistymi firankami na drutach zasłonią. Sukienka — — ozdobiona i dwa obrazy: niżej większy, Najświętszej Panny Bolesnej, wysuwany; wtóry zasłania statwę dopiero opisaną”<sup>29</sup>.

W r. 1937 figura była już podniszczona. Proboszcz, ks. kanonik Ludwik Bernatt zwrócił się do Urzędu Woj. Lubelskiego (Wydział Sztuki) z prośbą o pomoc w konserwacji. Z odpowiedzi konserwatora wynikało, że prace na miejscu są niemożliwe z braku kredytów. Państwowa Pracownia Konserwatorska w Warszawie zgadzała się podjąć prace pod warunkiem pokrycia kosztów przez parafian<sup>30</sup>.

W r. 1953 ks. proboszcz Józef Gorajek skierował analogiczną prośbę do konserwatora wojewódzkiego. 10 X 1953 konserwator mgr Henryk Gawarecki polecał Pracownię Konserwacji Zabytków w Warszawie, ze względu na „wysokie i skomplikowane przy figurze prace”. W dniach 24—26 XI 1953 p. Jadwiga Tereszczenko z Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie dokonała ekspertyzy. Ponieważ parafianie nie zgodzili się na przeniesienie figury do Warszawy, nasycono ją jedynie chemikaliaми<sup>31</sup>. W kwietniu 1955 r. prowadzono rozmowy z Konstantym Tiuninem z Warszawy w sprawie konserwacji, ale bezskutecznie<sup>32</sup>. W r. 1957 Wydział Kultury przy Wojew. Radzie Narodowej w Lublinie uznał kaplicę (po rozebraniu starego kościoła, została tylko kaplica ze statwą Matki Boskiej Kębelskiej, pozostawiona ze względu na figurę) z figurą za zabytek<sup>33</sup>. W r. 1950 dokonano tylko wymiany płaszcza na figurze<sup>34</sup>.

<sup>24</sup> AKK nr 43 k. 78.

<sup>25</sup> Tamże k. 78v.

<sup>26</sup> AKL nr 105 s. 2020.

<sup>27</sup> AKL nr 190 s. 137.

<sup>28</sup> AKK nr 43 k. 71.

<sup>29</sup> AKL nr 170 s. 139.

<sup>30</sup> Pismo w Arch. Par. Wąwolnica; odpis w Kronice parafii s. 101.

<sup>31</sup> Odpowiednie pisma w Arch. Par. Wąwolnica.— Por. Kronika par. s. 153—154.

<sup>32</sup> Kronika par. s. 160.

<sup>33</sup> Pismo Prezydium Woj. Rady Nar. w Lublinie, Wydz. Kultury z dn. 8 V 1957 (Arch. Par. Wąwolnica).— Por. Kronika par. s. 182—183.

<sup>34</sup> Kronika par. s. 200.

## II. DZIEJE KULTU I ARCYBRACTWA

### 1. KULT MATKI BOSKIEJ W ŚWIETLE PROTOKÓŁÓW WIZYTACJI KANONICZNYCH

Powyżej już wskazano na początek kultu w Kęble. Akta wizytacyjne z 1603 r. wspominają o kaplicy. Sama jej obecność świadczy o kulcie, zresztą chronologicznie poprzedzającym budowę kaplicy. O aktywnym udziale wiernych w okazywaniu czci Matce Boskiej mówi opis z r. 1650. Donosi on o bardzo licznym zgromadzeniu się ludu<sup>35</sup>. W r. 1675 znajdujemy potwierdzenie tego stanu: „lud jak najliczniejszy zewsząd tu przychodzi”<sup>36</sup>. Powtarzają to wizytatorzy od r. 1678<sup>37</sup> do 1803, a także świadectwa późniejsze<sup>38</sup>. Np. w dekreście reformacyjnym z 1803 r. wizytator polecał, by o godz. 10 i w innych godzinach kapłani spowiadali. Świadczy to o licznych gromadzeniu się wiernych. O czci ludu dowodzi również uwaga wizytatora: „Ponieważ prosty lud, szczególnie starcy, niezwykłymi znakami w czasie uroczystości czci obrazy, co tylko samemu Bogu przynależy, zakazujemy dzwonięcia w dzwony w czasie zastaniania obrazu, oraz wszystkiego, co religii naszej najmniej przystoi”<sup>39</sup>.

### 2. RELACJA JABŁOŃSKIEGO O KOMISJI BISKUPIEJ Z R. 1654

Stwierdzono wyżej, że najazd szwedzki mógł ożywić kult maryjny. Rację ku temu daje książka Jabłońskiego, która wskazuje na ten okres jako na moment cudów w Kęble. Jabłoński pisał: „Lubo jednak temu kościołowi schodzi na doczesnych dobrach, ale w duchowne dość opływa, gdy samą skarbnicę, Najświętszą Maryję Pannę wszystkich łask i dobrodziejstw, w sobie zamyka, która z Kębła do Stolicy Apostolskiej i j. w. księdza biskupa krakowskiego solennie przeniesiona jest. Wiele tam łask i dobrodziejstw doznają, czego są dowodem na zawieszonych tablicach srebrnych i innych wotach zapisane cuda”<sup>40</sup>. Autor cytuje wypadki cudowne z 31 VII 1654. W opisie występuje ogromna pobożność ludności nie tylko w zakresie odmawiania modlitw, ale także problem pokuty, ograniczania zbytku, rozwinięta akcja miłosierdzia wobec biednych<sup>41</sup>. 8 IX 1654 zebrało się w Wąwolnicy na nabożeństwie 15000 wiernych<sup>42</sup>. Wypadki te zbiegają się prawdopodobnie z czasem profanacji kościoła dokonanej przez Kozaków i Węgrów. Dla historii kultu ważne jest zdanie Jabłońskiego, że biskup krakowski wysłał delegację celem zbadania sytuacji. „Komisarze od IMci X Biskupa krakowskiego, którzy inkwizycyjną czynili pilną, o czym jest szesnoka historia od dwudziestu świadków poprzysiężona, która się tylko summam położyła”<sup>43</sup>. Nie dysponujemy wspomnianymi protokołami komisji, ale sam fakt rozwoju czci maryjnej ma tu pewną podstawę. Rozwój kultu stał się powodem do założenia w Wąwolnicy arcybractwa różańcowego.

<sup>35</sup> AKL nr 97 k. 83v.

<sup>36</sup> AKL nr 99 k. 47.

<sup>37</sup> Tamże nr 100 k. 147v.

<sup>38</sup> K. Boniewski: Opis historyczny diecezji lubelskiej, rps s. 774—778 (AKL nr 259 AK).— A. Friedrich: Historia cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce. T. 3. Kraków 1908 s. 415—416.

<sup>39</sup> AKL nr 190 s. 146.

<sup>40</sup> Jabłoński, jw. s. 193.

<sup>41</sup> Tamże s. 194.

<sup>42</sup> Tamże s. 195.

<sup>43</sup> Tamże s. 196.

### 3. EREKCJA ARCYBRACTWA RÓŻAŃCOWEGO JAKO WYRAZ KULTU MATKI BOSKIEJ KĘBELSKIEJ

*Album Marianum bractwa różańca świętego na służbę Królowej nieba i ziemi w kościele wawolnickim zapisanego roku Pańskiego 1700 dnia 8 września zaczęte*<sup>44</sup> informuje nas o erekcji nowej instytucji. Starania przeprowadził Krystyn Mirecki, opat świętokrzyski, proboszcz Wawolnicy. Współdziałali z nim miejscowi mieszczanie i okoliczna szlachta (o chłopach nie ma wzmianki). 8 IX 1700 odbyła się uroczysta procesja z Kębła do kościoła parafialnego. Za uprzednią zgodą biskupa krakowskiego i opata świętokrzyskiego prowincjał dominikanów Wincenty Kulesza udzielił przywilejów, a na miejscu opublikował je Hieronim Obszyński, lektor teologii, promotor różańca w Lublinie, występujący jako delegat przeora dominikanów lubelskich Jana Piotrowskiego.

Powodem erekcji bractwa, co wyraźnie zaznaczono, była „większa cześć i chwala w obrazie kębelskim cudownej Boga Rodzice Panny Maryi”, zasługa wiernych, pomoc zmarłym, pociecha Kościoła i szczególna ozdoba zapisanych do arcybractwa. Album zawiera kopie dokumentu erekcyjnego i potwierdzenia przez o. Kuleszę. Obszyński przyjmował wiernych obojga płci, wyjaśniał tajemnice różańca, wykonywał wszystko bez opłaty. Władzę zwierzchnią zastrzeżono dominikanom lubelskim. 3 IX 1700 przeor Piotrowski wystosował odpowiednie pismo do prowincjała<sup>45</sup>. 3 III 1701 prowincjał Kulesza w swym potwierdzeniu arcybractwa wymieniał zainteresowanych w jego ustanowieniu. Występował więc Mirecki z możnymi Janem i Władysławem, podczaszymi dobrzyńskimi ze wsi Drzewicza Drzewieckimi, oraz Wawrzyniec Niezabitowski ze wsi Niezabitów jako główni fundatorzy różańca. Wymienieni są także „niektórzy możni parafii wawolnickiej” i całe miasto.

Arcybractwo zostało założone przy wielkim ołtarzu w kościele parafialnym, w którym znajdowała się „laskami słynąca figura Najświętszej Rodzicielki Boga Dziewicy Maryi zwanej dawniej w języku ludowym — jak zaznaczono — Kębelskiej”<sup>46</sup>. W pierwszą niedzielę października należało odmawiać oficjum z 9 lekcyjami o Najświętszej Dziewicy.

Członkowie arcybractwa dzielili się na urzędników (officiales), którzy pełnili różne funkcje, i braci. Wszyscy korzystali z praw maleźnych bractwom dominikańskim w Polsce; przysługiwały im „dobra duchowe tak w okresie życia, jak i w momencie śmierci”. Aktualny proboszcz wawolnicki zostawał promotorem, jego następcami mieli być lubelscy przeorzy dominikańscy<sup>47</sup>.

Wydaje się, że arcybractwo nie dysponowało poważnymi środkami finansowymi. Jedynie w początkowym okresie istnienia dokonano na jego rzecz kilka zapisów, zresztą niewielkich<sup>48</sup>.

<sup>44</sup> Album należy do ciekawszych zabytków tego typu. Księga zachowana w dość dobrym stanie. Prot. wizytacji z r. 1721 (AKK nr 20 s. 441) mówi o nim: „Supellectilem nullam nisi librum confraternitatis, seu Album w aksamit oprawny. Z naroznikami srebrnymi po bokach, srebrne blachy na jednej stronie, Agnus Dei za szkiem, na drugiej stronie relikwie s. Christini”. Przechowywany w Arch. Par. Wawolnica, nie posiada srebrnych ozdób, poza resztką klamry zamykającej. Oba końce grzbietu są sztukowane skórą; cała księga o wymiarach 20×31 cm. jest oprawna w ciemną skórę. Księga zawiera nazwiska i imiona członków arcybractwa różańcowego Matki Boskiej z lat 1700—1926 oraz członków bractwa Imienia Jezus z lat 1700—1894.

<sup>45</sup> Album s. nrb. 5—6.

<sup>46</sup> Z aktu confirmacji pod datą 3 III 1701 (Album s. 9).

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Zaraz po r. 1700 Krzysztof Korzeniowski wpłacił 400 flor. ulokowanych na dobrach Niezabitowskich. Podobnie na kamienicy w Lublinie, zw. Dobrogostówka, zapisano 700 flor.



## 4. DANE STATYSTYCZNE Z DZIAŁALNOŚCI ARCYBRACTWA

O nasilemu kultu świadczą wpisy osób do arcybractwa. W albumie zapisywano nazwiska według stanu, często zaznaczono miejscowości pochodzenia. Notuje się ludność chłopską, miejską i szlachecką.

Lata	Chłopi		Szlachta		Mieszczanie		Duchowni
	Meż.	Kob.	M.	K.	M.	K.	M.
1700—1750	691	977	69	66	—	—	35
1751—1797	312	523	53	60	104	98	8
1802—1849	45	140	4	9	3	14	1
1852—1900	2212	4398	2	1	—	—	—
1901—1959	2614	5492	—	—	—	—	—
1700—1959	5874	11530	128	136	107	112	44

Razem wynosi to 17931 zapisanych członków. Od r. 1941 przyjmowano dzieci. W latach 1941—1969 przyjęto 2747 dziewczynek i 2530 chłopców, łącznie 5277. Ostateczna suma wszystkich członków należących do różnica w latach 1700—1969 wynosi 23208 osób. Nie jednakowo statystycznie wypadają zapisy w poszczególnych okresach.

W latach 1700—1750	przyjęto	1838	osób
„ 1751—1797	„	1159	„
„ 1802—1849	„	216	„
„ 1852—1900	„	6616	„
„ 1901—1959	„	8106	„
„ 1941—1969	„	5277	dzieci

O żywotności bractwa świadczy m. in. liczba zapisów w roku. Początkowo notujemy zapisy w ciągu całego roku, później liczba ich spada, by w XIX w. ponownie się zwiększyć. W r. 1700 zapisywano 3 razy, w r. 1770 aż 42 razy, w r. 1892 — 39.

Ogólnie w latach 1700—1750	były	243	zapisy
„ 1751—1797	„	126	„
„ 1802—1849	„	35	„
„ 1852—1900	„	184	„
„ 1901—1959	„	110	„

W latach 1700—1959 mamy 698 zapisów, nie licząc dzieci, które w l. 1941—1969 zapisywano 27 razy, zawsze z okazji I komunii św. Nie przeprowadzono tu pełnej statystyki, ale w okresie 1700—1969 w albumie nie prowadzono w 37 latach zapisów. Łatki te pochodzą z całego okresu, najwięcej z początku XIX w. W 70 latach zapisywano po 1 osobie, w 45 po 2, w 27 po 3, 9 lat ma po 4 osoby, 9 po 5, w 5 latach po 6 osób, w 3 po 7, w jednym 8, w 4 po 9, w 2 po 10 i 11. W 9 latach, rzecz jasna każdy rok z innego okresu, zapisów jest więcej. Liczba zapisów wynosi tu 13, 14, 15, 18, 19, 20, 21, 39 a w r. 1770 aż 42.

Juz w r. 1713 od pierwszej sumy nie płacono czynszów, od drugiej w r. 1721 tylko połowę. Z tego tytułu śpiewano co dzień różaniec, w I i II niedzielę miesiąca; odprawiano z tego tytułu msze za członków żyjących bractwa, a w poniedziałki po obu niedzielach za zmarłych (AKK nr 20 s. 441).— Według relacji z r. 1782 różaniec odmawiano przez cały tydzień, w poszczególnych dniach odmawiano różne części (AKL nr 105 s. 999).— W r. 1803 nie było uposażenia, ale różaniec odmawiano (AKL nr 190 s. 146).

W latach 1700—1969 przyjmowano rocznie przeciętnie po 84 osoby, w 1802—1849 tylko około 5, a w 1941—1969 aż 201.

Nie tu miejsce na wyjaśnianie tego zróżnicowania, ale na pewno długotrwały okres wojen napoleońskich czy powstanie listopadowe wpływały hamująco na normalny tok działalności arcybractwa.

Osobowość duszpasterzy odgrywała także dużą rolę. Jest wysoce prawdopodobne, że ożywienie arcybractwa w końcu XIX w. należy przypisać w znacznej mierze działalność proboszcza Józefa Pruszkowskiego, znanego czciciela Matki Boskiej<sup>49</sup>. W samych tylko latach 1891—1895 wpisał on do bractwa 1071 mężczyzn i 1824 kobiet, łącznie 2895 osób w 82 zapisach. Należy pamiętać, że był to okres carskiego terroru wobec Kościoła, względem unitów w szczególności, a także wobec polskości na tym terenie, przy równoczesnym budzeniu się po raz pierwszy świadomości narodowej u ludności wiejskiej. Kwestia ta czeka jeszcze na opracowanie.

W związku z tym wydaje się, że równanie społeczne XIX w. wpłynęło ogromnie na ożywienie religijności ludu. W Albumie do r. 1836 zaznaczano stan przy zapisach, chociaż nie zawsze przestrzegano dokładności w adnotacjach. W r. 1862 występują w księdze jeszcze tylko 3 osoby pochodzenia szlacheckiego.

Do czasu rozbiorów Polski działalność arcybractwa, sądząc z liczby zapisanych, była względnie ożywiona. Wpływy klasztoru i szlachty wydają się decydować o wymiarach instytucji. Obok opatów, podczaszych, rejentów, żołnierzy powstaniowych spotykamy także zapis z 7 XI 1727 Szymona Wolnickiego „ex iudaica perfidia”, być może konwentytę, który ze względów ekonomicznych wstąpił do bractwa. Szlachta nieraz w sposób kupiecki, choć trudno jej tu zarzucić brak uczciwości, traktowała swe zbawienie. 9 VI 1769 promotor ks. Wincenty Szczyciński, powołując się na indulgię papieża Hadriana VI, przyjął do arcybractwa 15 dawno zmarłych osób, w tym 4 mężczyzn i 2 kobiety z rodziny Szczykutów. Jeszcze w r. 1770 przyjęto 514 osób, w tym 41 szlachty i 100 mieszczan.

Rozbiory i złamanie wpływu szlachty przez władze carskie, a zarazem brak inicjatywy chłopskiej, w tym również religijnej, uwiłocznily pewien regres w działalności instytucji. W II połowie XIX w. obserwuje się niewątpliwie, przynajmniej na omawianym odcinku, odrodzenie religijne. Proces ten uwiłocznily się w strukturze arcybractwa, które jako jeden z głównych celów miało kontynuować kult Matki Boskiej Kębelskiej. Dysponujemy jedynie opisem organizacji bractwa z 3 X 1824 i 1 I 1892, a więc z XIX w. Alle i tu uwiłocznily się ewolucja zmiany układu stanowego. Na 21 kółek męskich i żeńskich „officiales” z 3 X 1824, w których wymieniono 93 osoby, w tym 43 kobiety, znajduje się tylko 11 osób pochodzenia chłopskiego, w tym 1 kobieta. Ponadto mamy 2 możnych, 3 pochodzenia szlacheckiego i 35 mieszczan. Po stronie kobiet 2 z grupy możnych, 2 szlachcianki, 38 mieszczek i 1 chłopka, mimo że w latach 1772—1826 zapisano do związku jedynie 74 osoby pochodzenia szlacheckiego i 36 mieszczan. Odpowiednie liczby w latach 1800—1824 wynoszą 14 i 4.

W r. 1892 wśród „officiales” znajdowało się 60 mężczyzn i 46 kobiet. Nie zaznaczono dokładnie pochodzenia stanowego, ale na pewno mamy tu 26 chłopów i 24 chłopki. Wśród mężczyzn zaznaczono 6 mieszczan, 2 księży, 3 ze szlachty. Razem 37. Reszta w liczbie 23 mogła pochodzić tak ze szlachty, mieszczan jak i z chłopów. Wśród kobiet 7 należało do szlachty, 8 było z miasta i 24 ze wsi.

<sup>49</sup> Wysokie uznanie dla Pruszkowskiego wyraził biskup lubelski F. Jaczewski w swym memoriale z dn. 17/29 V 1891 skierowanym do gubernatora warszawskiego Hurki (AKL 60 I 163).

Siedem kantorek mogło być tak ze szlachty, jak z mieszczek czy chłopiek. Przynajmniej więc połowa urzędów należała tu do stanu chłopskiego. Grupa ta będzie od tej pory nadać ton życiu religijnemu parafii. Inicjatywie i ofiarności głównie tej grupy należy przypisać wybudowanie w latach 1907—1914 świątyni parafialnej w Wąwolnicy, jednej z najokazalszych na terenie diecezji lubelskiej.

NOTITIAE QUIBUS CULTUS BEATAE MARIAE VIRGINIS DE KĘBŁO ILLUSTRATUR

Summariu m

In pago Kębło, paroecia Wąwolnica, maximum centrum cultus Beatae Mariae Virginis exstat, qui per occidentalem partem regionis Lubliniensis diffunditur. Hic cultus statuae praestatur Deiparae Virginis ex ligno confectae, quae in sacello Kębelnensi asservatur et a patribus benedictinis, originem illius simulacri ad incursionem Mongolorum in Poloniam seu a. 1278 referentibus, est inductus.

Hoc in commentario auctor probat sacellum illud aetate contrereformationis seu accuratius annis 1589—1603 exstructum esse. Ex quo tempore cultus maiora facit incrementa, praesertim cum bella adversus Suecos saeculo XVII gererentur.

Maximum momentum illius cultus propagandi erat constitutum in Kębło Sacratissimi Rosarii sodalitiu m, cui annis 1700—1969 nomina dederunt 23208 christifideles. Sociali condicione et eiusdem institutionis activitate perscrutata, quaedam generalia oculis obiciuntur. Sodalitiu m illud, primo nobilibus potius atque oppidanis constitutum, saeculo XIX factum est rusticanum. Fideles, qui eidem sodalitiu se adscripserunt, in actibus religionis praestandis maxime polluerunt. Quo factum est, ut omnia ad religionem et Ecclesiam spectantia sine eodem cultu fieri non possent.

O. DAMIAN SYNOWIEC OFM Conv.

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE DO DZIAŁALNOŚCI  
DUSZPASTERSKIEJ FRANCISZKANÓW GALICYJSKICH  
(1772—1918)

UWAGI WSTĘPNE

Wiek XIX w dziejach życia zakonnego z pewnością nie należy do najpomyślniejszych. We wszystkich starych zakonach obserwujemy w tym czasie spadek liczbowy członków. Nie inaczej było również w zakonie franciszkanów konwentualnych (Ordo Fratrum Minorum Conventualium). Podczas gdy pod